

NIEPEWNY LOS DWUKADŁUBOWEGO GIGANTA. STRATOLAUNCH MOŻE TRAFIĆ NA SPRZEDAŻ

Dość nieoczekiwany obrót przybierają sprawy związane z rozwojem ambitnego projektu Stratolaunch, którego pomysłodawcą był zmarły w ubiegłym roku miliarder Paul Allen. Pomimo niedawnego sukcesu w postaci pierwszego udanego lotu olbrzymiego dwukadłubowego płatowca, w ostatnim czasie mnożą się doniesienia sugerujące nagłe załamanie prac nad całym przedsięwzięciem. Najnowszym tego przejawem ma być zasygnalizowanie przez jego właściciela, amerykański holding Vulcan, wyprzedaży kluczowych aktywów projektu - w tym samego gigantycznego samolotu.

Zapowiedzi wystawienia rozwijanego systemu nośnego Stratolaunch na sprzedaż powielają kolejne amerykańskie i światowe serwisy informacyjne - na czele ze stacją CNBC, która jako jedna z pierwszych podała tę treść do publicznej wiadomości. Zgodnie z nią, jeden z największych obecnie istniejących samolotów świata, szykowany z myślą o przenoszeniu lekkich rakiet kosmicznych na pułapy startowe, jest obecnie do kupienia wraz całą infrastrukturą towarzyszącą oraz prawami do pomysłu za około 400 mln USD.

Sami właściciele i autorzy przedsięwzięcia, holding Vulcan oraz podległa mu spółka Stratolaunch Systems, konsekwentnie odmawiają ustosunkowania się do doniesień w tej sprawie. Zamiast tego, przedstawiciele holdingu utrzymują, że Stratolaunch jest gotowy do dalszych testów. Od ostatniej ważnej próby, która była zarazem pierwszym i jak dotąd jedynym udanym lotem maszyny, minęły już jednak ponad dwa miesiące. Jednocześnie nie podano żadnych bliższych informacji o terminach kolejnych planowanych startów i testów.

Czytaj też: [Największy samolot świata wzniósł się w powietrze. Posłuży do wypuszczania rakiet w kosmos](#)

Projekt Stratolaunch rozwijał się sukcesywnie począwszy od 2010 roku, gdy na bazie pomysłu nieżyjącego już miliardera Paula Allena, współzałożyciela koncernu Microsoft, rozpoczęto jego formalną realizację. Niezmiennym zamysłem pozostawało stworzenie ciężkiej platformy samolotowej zdolnej do wynoszenia na wysokość startową lekkich rakiet kosmicznych, które będą w stanie umieszczać niewielkie ładunki satelitarne na niskiej orbicie okołoziemskiej. Projekt był kilkakrotnie redefiniowany pod kątem preferowanej rakiety kosmicznej, jaką miałyby przenosić zbudowany już dwukadłubowy samolot. Do niedawna miała to być jeszcze samodzielnie produkowana konstrukcja raketowa Stratolaunch - pomysł ten zarzucono jednak w styczniu 2019 roku, decydując się na wykorzystanie rakiety Pegasus XL, dostarczanej obecnie przez koncern Northrop Grumman.



Fot. Stratolaunch [stratolaunch.com]

Gotowy samolot rozpoczął swoje naziemne testy jeszcze w 2017 roku. Kolejno zaliczano następne podejścia do coraz bardziej wymagających prób obciążeniowych - w tym kołowania i rozbiegu po pasie startowym z coraz większymi prędkościami. Długo oczekiwany moment pierwszego startu gigantycznego dwukadłubowca nastąpił 13 kwietnia 2019 roku. Test przebiegł bez komplikacji - maszyna znajdowała się w powietrzu blisko 2 godziny, po czym bezpiecznie wylądowała.

Czytaj też: [Stratolaunch rezygnuje z budowy własnej rodziny systemów nośnych](#)

Podczas, gdy większość obserwatorów spodziewała się wykorzystania dobrej passy i udanych rozwiązań inżynierskich, projekt nieoczekiwanie przystopował. Na bazie pojawiających się niepotwierdzonych przecieków zaczęto sugerować istnienie konfliktu między dyrektorem wykonawczym i prezesem spółki Stratolaunch, Jeanem Floydem a krewną zmarłego pomysłodawcy przedsięwzięcia, Jody Allen. Zasiadająca na stanowisku prezes holdingu Vulcan siostra Paula Allena jest podobno zwolennikiem pozbycia się śmiałego, ale wątpliwego finansowo projektu z portfolio grupy. Według komentatorów zza Oceanu, świadczy o tym chociażby stopniowe wygaszenie sekcji raketowej spółki i jej załogi w związku ze wspomnianą wyżej styczniową rezygnacją z rozbudowy własnego pojazdu kosmicznego na rzecz korzystania z pojazdów PegasusXL.

Osobnym wątkiem jest natomiast to, kto może być zainteresowany nabyciem aktywów Stratolaunch. Z niepotwierdzonych doniesień wynika, że oferta sprzedaży gigantycznego samolotu spotkała się jak dotąd z mniej lub bardziej niejednoznacznymi reakcjami, choćby prezesa grupy Virgin, brytyjskiego miliardera Richarda Bransona. Spojrzenie samego zainteresowanego na tę kwestię może być jednak

zgoła sprzeczne z nadziejami sprzedawców, jeśli uznać za wiarygodną wieść, jakoby biznesmen miał zaoferować przejęcie dwukadłubowca za symboliczną wartość 1 USD - co może znajdować odzwierciedlenie w popularnym, idiomatycznym stwierdzeniu "I'd buy that for a dollar". Warto w tym miejscu przypomnieć, że sam Branson jest właścicielem spółki Virgin Galactic, której aktywność oparta jest na podobnej (choć znacznie mniejszej) konstrukcji dwukadłubowego samolotu-matki, WhiteKnightTwo.

Czytaj też: [Gargantuiczny samolot Stratolaunch rozpędzony do blisko 150 km/h \[WIDEO\]](#)